

Sygn. akt **I ACa 398/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Daczyński

Sędziowie: SA Ryszard Marchwicki /spr./

SO del. Maciej Rozpędowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S. i H. S.**

przeciwko **K. S.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 2 stycznia 2018 r. sygn. akt XVIII C 600/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Marchwicki Andrzej Daczyński Maciej Rozpędowski

Sygn. akt I ACa 398/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2017 r. powodowie Z. S. i H. S. wnieśli o zobowiązanie pozwanego K. S. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „w związku z odwołaniem przez Z. i H. S. darowizny dokonanej na moją rzecz na podstawie umowy zawartej dnia 14 lipca 2011 r. w S. przed notariuszem L. J. (rep. A (...)) oświadczam, iż przenoszę nieodpłatnie na rzecz Z. i H. S. własność zabudowanego gospodarstwa rolnego, położonego w miejscowości R. składającego się z działek (...) o obszarze 11,5365 ha objętych księgą wieczystą KW (...) oraz działek (...) o obszarze 2,1000 ha objętych księgą wieczystą KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w (...) wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz pojazdami rolniczymi zarejestrowanymi tj. ciągnikiem URSUS C 360, nr rej. (...), ciągnikiem (...) 82 nr rej. (...), przyczepą (...) nr rej. (...) a powodowie na powyższe wyrażają zgodę” oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 6 sierpnia 2017 r. pozwany nie wyraził zgody na przeniesienie na własność powodów darowanego mu zabudowanego gospodarstwa rolnego. W piśmie tym pozwany wskazał, że o braku zgody informował także pełnomocnika powodów, w związku z doręczonym mu oświadczeniem o odwołaniu darowizny z dnia 6 lutego 2017 r.

Pismem z dnia 6 grudnia 2017 r. pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 2 stycznia 2018 r Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. zobowiązał pozwanego K. S. do złożenia oświadczenia woli o treści:

„Ja K. S., w związku z odwołaniem przez Z. i H. S. darowizny dokonanej na moją rzecz na podstawie umowy z dnia 14 lipca 2011 r. w S., przed notariuszem L. J., rep. A (...), oświadczam, że przenoszę nieodpłatnie na rzecz Z. i H. S. własność zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości R., składającego się z działek (...) o obszarze 11.5365 ha, objętych księgą wieczystą numer (...) oraz działek (...) o obszarze 2.100 ha, objętych księgą wieczystą numer (...) wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz pojazdami rolniczymi zarejestrowanymi tj. ciągnikiem U. C 360, nr rejestracyjny (...), ciągnikiem (...) 82, nr rejestracyjny (...) i przyczepą (...) nr rejestracyjny (...)”

– na co powodowie wyrażają zgodę;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów 26.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego.

Umową darowizny z dnia 14 lipca 2011 r. rep. A (...) zawartą przed notariuszem L. J., powodowie H. S. oraz Z. S. w celu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej darowali pozwanemu K. S. do jego majątku osobistego własności nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w miejscowości R., gmina W., geodezyjnie oznaczonej nr (...) o obszarze 11,5365 ha objętej księgą wieczystą Kw nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Słupcy Wydział Ksiąg Wieczystych oraz własności nieruchomości rolnej niezabudowanej, położonej w miejscowości R., gmina W., geodezyjnie oznaczonej nr (...) o obszarze 2,1000 ha objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w (...) Wydział Ksiąg Wieczystych wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz pojazdy rolnicze rejestrowane tj. ciągnik U. C 360, nr rej. (...), nr podw. (...), rok prod. 1976; ciągnik (...) 82 nr rej. (...), nr podw. (...), rok prod. 1984; przyczepa (...) nr rej. (...), nr podw. (...), rok prod. 1979. Pozwany darowiznę tę przyjął. Na mocy zawartej umowy darowizny pozwany ustanowił na nieruchomości objętej księgą Kw nr (...) na rzecz powodów dożywotnią bezpłatną służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z całego budynku mieszkalnego, ogrzanego i oświetlonego, zapewniając im swobodne poruszanie się po całym obejściu przedmiotowej nieruchomości oraz opiekę w chorobie i starości. Inwentarz żywy obejmował; około 150 sztuk trzody chlewnej oraz 3 opasy.

W chwili zawarcia umowy darowizny pozwany pozostawał w związku małżeńskim, w którym panował ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

Gospodarstwo rolne zostało darowane pozwanemu w związku z chęcią uzyskania dopłat dla „młodego rolnika” i wymaganym dla tego rodzaju finansowania arealem ziemi o powierzchni 10 ha. Nadto zawarcie umowy darowizny związane było także z zamiarem przejścia przez powodów na emerytury rolnicze. Zgodnie z ustnymi ustaleniami stron przez okres pięciu lat od zawarcia umowy darowizny gospodarstwo rolne prowadzone miało być wspólnie przez powodów i pozwanego. Powodowie bowiem w chwili zawarcia umowy darowizny posiadali na swoim utrzymaniu jedną z córek, która studiowała. Zarówno powodowie, jak i pozwany posiadali odrębny sprzęt rolniczy, jak też własny inwentarz żywy. Pozwany w pomieszczeniach chlewni wchodzących w skład gospodarstwa prowadził produkcję zwierzęcą.

Po zawarciu umowy darowizny prace na gospodarstwie wykonywane były przez powodów oraz pozwanego, który pomagał powodom w pracy dojeżdżając do rodziców z miejscowości położonej nieopodal gospodarstwa, gdzie mieszkał wraz ze swoją żoną i ich wspólnymi dziećmi. W roku 2014 w budynku mieszkalnym posadowionym na darowanej pozwanemu nieruchomości rolnej zamieszkiwali powodowie wraz z dwiema córkami. W marcu 2014 r. pozwany z uwagi na problemy związane z nadużywaniem alkoholu i narkotyków wyprowadził się z domu, w którym zamieszkiwał razem z żoną i dziećmi. Od tego czasu pozwany zamieszkał razem z powodami. W tym okresie pozwany korzystał ze wspólnej kuchni z rodzicami, powódka przygotowywała posiłki także dla pozwanego, jak też sprzątała po nim i prała jego rzeczy. Początkowo powodowie nie mieli świadomości, że pozwany jest osobą uzależnioną. W tym czasie wobec zakończenia studiów przez córkę, która dotąd pozostawała na utrzymaniu powodów oraz jej zamążpójście, powodowie mieli zamiar przekazać pozwanemu realizację wszystkich obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Z czasem w relacjach powodów i pozwanego zaczęło dochodzić do nieporozumień ze względu na agresywne zachowania pozwanego, których dopuszczał się on wobec powodów będąc pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających. W ich trakcie pozwany w sposób wulgarny odnosił się do powodów, krzycząc na nich i odgrażając się, że spali całe gospodarstwo, bądź też wyrządzi krzywdę samym powodom. Zdarzały się sytuacje, w których powodowie z uwagi na agresję fizyczną pozwanego musieli przed nim uciekać. Zachowania pozwanego doprowadziły do sytuacji, w której powodowie z obawy o swoje zdrowie i życie w nocy zamykali się na klucz. Także w rozmowach z rodzeństwem pozwany odgrażał się, że zabije swoich rodziców. Pozwany krzycząc na powodów groził też, iż sprzeda całe gospodarstwo i wyprowadzi się z rodzinnej miejscowości. Pozwany zaniedbywał też obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa, co doprowadzało do sytuacji, w której prace te wykonywane były wyłącznie przez powodów. Na sugestie powodów dotyczące konieczności pomocy w prowadzeniu gospodarstwa, w tym przede wszystkim z uwagi na konieczność utrzymania inwentarza żywego, pozwany reagował w sposób agresywny, używając przy tym wulgarnych słów. Z uwagi na agresywne i nieprzewidywalne zachowania pozwanego, powodowie z obawy o swoje zdrowie i życie niejednokrotnie zmuszeni byli wzywać na interwencję funkcjonariuszy Policji.

Pozwany kilkakrotnie hospitalizowany był w W. (...) (...) na Oddziale Psychiatrycznym celem podjęcia leczenia w związku z uzależnieniem od substancji psychoaktywnych. Pozwany umieszczany był w tej placówce także w konsekwencji interwencji funkcjonariuszy Policji w domu powodów. Pozwany poddany był leczeniu stacjonarnemu w okresach: od 11 do 23 lipca 2014 r., od 06 do 12 września 2014 r., od 27 września do 05 listopada 2014 r., od 20 do 29 grudnia 2014 r., od 11 do 26 marca 2015 r., od 09 do 28 kwietnia 2015 r., od 07 do 18 sierpnia 2015 r., od 05 listopada 2015 r. do 16 stycznia 2016 r. Zdarzały się też sytuacje, w których pozwany z uwagi na zażycie środków psychoaktywnych przewożony był karetką pogotowia na szpitalny oddział ratunkowy.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Koninie orzekł separację w małżeństwie pozwanego.

Pozwany pomimo uprzednich ustnych ustaleń stron nadal nie wykonywał obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Przez cały miesiąc styczeń 2017 r. pozwany nie pomagał powodom w pracy w gospodarstwie, przebywając w swoim pokoju w domu powodów i obserwując przez okno jak powodowie pracują. Sami powodowie w tym czasie unikali kontaktu z pozwanym, który był wobec nich agresywny, wulgarny i odgrażał się, że pozabija powodów. Taka postawa pozwanego zmuszała powodów do samodzielnej pracy w gospodarstwie.

Powodowie pomimo konfliktów z pozwanym podejmowali z nim rozmowy dotyczące jego uzależnienia i konieczności leczenia, zabiegali też o to by pozwany poddawał się leczeniu. Powodowie wspierając pozwanego w walce z uzależnieniem w okresach jego pobytu w szpitalu wykonywali wszystkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego we własnym zakresie. Prowadząc gospodarstwo powodowie dysponowali środkami zgromadzonymi na koncie bankowym pozwanego, płacąc z niego zobowiązania wynikające z prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Pismem z dnia 6 lutego 2017 r. powodowie działając przez pełnomocnika odwołali darowiznę dokonaną na rzecz pozwanego na podstawie umowy darowizny z dnia 14 lipca 2011 r. w związku z aktami rażącej niewdzięczności, jakich się względem nich dopuścił. W piśmie tym powodowie wyznaczili pozwanemu 7 dniowy termin na kontakt z pełnomocnikiem powodów celem przeniesienia na rzecz powodów prawa własności darowanego uprzednio

pozwanemu gospodarstwa rolnego. Przedmiotowe oświadczenie zostało skutecznie doręczone pozwanemu w dniu 15 lutego 2017 r.

Dnia 13 marca 2017 r. pozwany będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, w trakcie której groził powodowi, że pozbawi ich życia poprzez użycie siekiery lub podpalenie zamieszkiwanej wspólnie z nimi posesji. W związku z takim zachowaniem pozwanego, powodowie zgłosili konieczność interwencji funkcjonariuszy policji. Tego samego dnia powód H. S. zgłosił zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa, w następstwie którego w dniu 14 marca 2017 r. pozwany został zatrzymany. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Słupcy z dnia 16 marca 2017 r. wobec pozwanego zastosowano tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

W związku z zatrzymaniem pozwanego od miesiąca marca 2017 r. powodowie z dochodów z gospodarstwa uiszczają na rzecz żony pozwanego kwotę 2.000 zł tytułem alimentów zasądzonych na rzecz małoletnich dzieci w sprawie o separację małżonków.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 października 2017 r. pozwany został uznany winnym popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od miesiąca września 2014 r. do dnia 13 marca 2017 r. znęcał się psychicznie nad wspólnie z nim zamieszkującymi osobami najbliższymi tj. matką Z. S. oraz ojcem H. S. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu lub innych substancji o psychoaktywnym działaniu, od których od wielu lat jest uzależniony wielokrotnie bez żadnego powodu wszczynał awantury, w trakcie których ubliżał pokrzywdzonym słowami wulgarnymi; wielokrotnie dążył do zadania pokrzywdzonym uderzeń rękoma, które tylko ze względu na uchylenie się przez nich od tych ciosów nie naruszyły ich nietykalności cielesnej; celowo hałasując zakłócał im spoczynek nocny; groził pokrzywdzonym wyrzuceniem z zajmowanego wspólnie domu; wielokrotnie kierował wobec nich słownie wzbudzające uzasadnioną obawę spełnienia groźby karalne sprowadzające się do zapowiedzi pozbawienia ich życia poprzez użycie siekiery lub podpalenia zamieszkiwanej wspólnie z nimi posesji, po czym w dniu 13 marca 2017 r. ujawniono w jego pokoju właśnie siekiere. Na mocy tego wyroku pozwany został skazany na karę dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności.

Powodowie nie widzą możliwości dalszego prowadzenia gospodarstwa przez pozwanego z uwagi na jego uzależnienie i konieczność leczenia, pomimo faktu, że ze względu na wiek nie mają możliwości by samodzielnie wykonywać wszystkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa. Powodami kieruje też obawa przed dotychczasowymi sytuacjami wynikającymi z zachowań pozwanego. Pozwany mimo prawomocnego skazania nie utrzymuje kontaktu z powodami, nie wyraził jakiegokolwiek refleksji, czy skruchy wobec zaistniałej sytuacji osobiście lub za pośrednictwem którejś z siostr, jak też nie prosił powodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Wobec zarzutów podniesionych przez pełnomocnika pozwanego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał oceny charakteru zawartej pomiędzy stronami w dniu 14 lipca 2011 r. umowy. W ocenie strony pozwanej bowiem umowa ta zawarta została w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, tym samym stanowiąc umowę z następcą, a nie umowę darowizny w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Analizując treść umowy Sąd doszedł do wniosku, że wolą stron było zawarcie umowy darowizny w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, a nie umowy uregulowanej przepisami ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Po pierwsze, w jej treści strony wyraźnie przewidziały, że stanowi ona umowę darowizny. W § 3 umowy natomiast zawarto sformułowanie, że powodowie darują pozwanemu własność gospodarstwa rolnego, ten natomiast darowiznę tę przyjmuje. Nie ulega kwestii, że oświadczenia te stanowią essentialia negotii umowy darowizny. Nadto sama umowa spełniając zadość wymaganiom co do formy czynności prawnej przewidzianych w Kodeksie cywilnym zawarta została w formie aktu notarialnego (art. 890 § 2 k.c.). Po drugie, w zawartej umowie strony w żaden sposób nie odwołały się do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zawarty w treści umowy zapis, że powodowie darują pozwanemu własność gospodarstwa rolnego w celu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej nie przesądza o charakterze tej umowy jako zawartej na podstawie tej ustawy. Sformułowanie to jest w pełni uzasadnione w świetle ustalonej w sprawie okoliczności faktycznej, że powodowie

w związku z darowaniem pozwanemu gospodarstwa rolnego nabyli uprawnienie do wypłaty na ich rzecz emerytur rolniczych. Zgodnie bowiem z art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.2017.2336 j.t.), wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Z kolei zgodnie z art. 28 ust. 4 powołanej ustawy, uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego (...). Powyższe jednak zdaniem Sądu nie zmienia charakteru zawartej pomiędzy stronami umowy jako umowy darowizny w świetle Kodeksu cywilnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, wobec jednoznacznej treści tej umowy z dnia 14 lipca 2011 r. oraz jej formy, że strony w celu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej przez powodów wybrały umowę darowizny, a nie umowę z następcą prawnym w rozumieniu art. 84 i 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Po trzecie wreszcie, z faktu, że umowa została zawarta w obecności notariusza można domniemywać, że jej nazwa (Umowa darowizny) nie jest przypadkowa i została zweryfikowana przez notariusza przed którym czynność była dokonywana. Należy bowiem założyć, że gdyby umowa była umową z następcą prawnym w trybie art. 84 i 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników to tak zostałaby przez notariusza zatytułowana.

W konsekwencji powyższego, sąd okręgowy stwierdził, że nieuzasadniony był podniesiony przez stronę pozwaną argument, że gospodarstwo to weszło do majątku wspólnego pozwanego i jego żony.

W treści umowy darowizny z dnia 14 lipca 2011 r. w § 3 zawarty został jednoznaczny zapis, że powodowie darują pozwanemu własność gospodarstwa rolnego do jego majątku osobistego. Tym samym już z treści samej umowy wynika, że wolą powodów było by przedmiot darowizny należał do majątku osobistego pozwanego. Okoliczność ta została także potwierdzona w toku postępowania zeznaniami powołanych w sprawie świadków, jak też samych stron. Zeznające w sprawie siostry pozwanego zgodnie wskazywały, że powodowie darowali gospodarstwo wyłącznie pozwanemu. Fakt ten w swoich zeznaniach potwierdziła także żona pozwanego, która wyjaśniła, że „Gospodarstwo to było darowane tylko mężowi, tak było na zapisie. Wg mnie teściowie darowali to tylko mężowi skoro mąż był sam przy zapisie.” oraz sam pozwany, który zeznał, że darowizna dokonana została na niego.

Powodowie swoje roszczenie wywodzili z treści art. 898 § 1 k.c. w zw. z art. 64 k.c. Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Dalej Sąd stwierdził, że powodowie wykazali, iż pozwany okazał rażącą niewdzięczność wobec nich po dokonaniu na jego rzecz darowizny gospodarstwa rolnego. Należy przy tym podkreślić, że Sąd ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 stycznia 2016 r., I ACa 800/15, LEX nr 2041896).

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że pozwany w pierwszych latach po uczynieniu na jego rzecz darowizny starał się wywiązywać z przyjętych na siebie obowiązków. Zgodnie z dokonanymi przez strony ustaleniami pozwany pomagał powodom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W tym celu dojeżdżał do powodów ze swojego domu rodzinnego, w którym mieszkał z żoną i trójką dzieci. Sytuacja ta jednak uległa zmianie w marcu 2014 r. kiedy pozwany wyprowadził się z domu, w którym mieszkał wraz z żoną i zamieszkał w domu swoich rodziców położonym na darowanej mu nieruchomości gruntowej. W początkowym okresie relacje pozwanego z powodami były prawidłowe, pozwany korzystał z pomocy rodziców, którzy zapewniali mu dostęp do wspólnej kuchni, dbali o porządek w domu; powódka prała też odzież dla pozwanego. Stopniowo jednak pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do licznych nieporozumień i konfliktów, których przyczyną było agresywne i wulgarne zachowania pozwanego względem powodów. Zachowań tych pozwany dopuszczał się będąc pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających. W tym też okresie powodowie dowiedzieli się o uzależnieniu pozwanego od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. W trakcie awantur pozwany krzyczał na powodów i odgrażał się, że spali całe gospodarstwo, bądź też wyrządzi krzywdę samym powodom. Pozwany podejmował też próby stosowania względem powodów przemocy fizycznej, powodom jednak udawało się skutecznie uchylać od ciosów syna. Z uwagi na agresywne

zachowania pozwanego powodowie z obawy o swoje zdrowie i życie w nocy zamykali się na klucz. Pozwany krzyżąc na powodów groził też, iż sprzeda całe gospodarstwo i wyprowadzi się z rodzinnej miejscowości. Także w trakcie rozmów z rodzeństwem pozwany odgrażał się, że zabije swoich rodziców. Awantury wszczynane przez pozwanego niejednokrotnie wymagały interwencji Policji wzywanej przez powodów. Pozwany odmawiał także pomocy powodom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Kiedy powodowie zwracali się do niego z prośbą o pomoc pozwany reagował w sposób agresywny i wulgarny, co doprowadziło do sytuacji, że powodowie z obawy o własne zdrowie i życie unikali kontaktu z pozwanym. W konsekwencji powodowie zmuszeni byli wykonywać wszystkie prace w gospodarstwie we własnym zakresie. W okresie od 2014 r. do 2016 r. pozwany z uwagi na uzależnienie był wielokrotnie hospitalizowany w W. (...) na Oddziale Psychiatrycznym w G.. Także w okresie pobytu powoda w stacjonarnej placówce leczenia powodowie samodzielnie prowadzili gospodarstwo rolne. Pomimo tego powodowie mając świadomość uzależnienia syna, wspierali pozwanego, zachęcając go do podjęcia leczenia. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że zachowania pozwanego stanowiły akty rażącej niewdzięczności.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznając powództwo za uzasadnione, na podstawie art. 898 § 1 k.c. w zw. z art. 64 k.c., orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę w całości. Na kwotę kosztów procesu składa się opłata od pozwu w wysokości 16.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zostało na podstawie § 2 pkt) 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 26.817 zł, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany który zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj.:

a) art 84 i 85 ustawy z 20.12.1990 r o ubezpieczeniu społecznym rolników DU z 2016 r poz 277 przez przyjęcie że w niniejszej sprawie ustawa ta nie ma zastosowania, co skutkowało uznaniem, że darowizna poczyniona na gruncie ww, przepisów nie weszła do majątku wspólnego małżonków A. i K. S.

2. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj:

art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że z treści umowy notarialnej z 14.07,2011 r. zawartej przed notariuszem L. J. w jej kancelarii w S. Rep (...) r pomimo zawartej klauzuli w ostatnim zdaniu § 1 o treści „, nadto zbywcy oświadczyli (...)” że niniejszą umowę zawierają w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników celem uzyskania wcześniejszej emerytury przez Z. S.” nie mają znaczenia dla istoty sprawy.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o:

1. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego K. S. kosztów procesu wg norm przepisanych

ewentualnie

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania , przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części składowej kosztów postępowania.

Skarżący wskazał , że Sąd I Instancji pominął okoliczność iż pozwany K. S. wykazał że :

- a) „darowizna” nastąpiła w czasie trwania jego małżeństwa z A. S. i że w małżeństwie tym obowiązuje wspólność ustawowa;
- b) w treści umowy nazwanej darowizną, strony wprost zapisały że „...niniejszą umowę zawierają w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników celem uzyskania wcześniejszej emerytury przez Z. S. ;
- c) że powódka Z. S. od czasu przekazania własności gospodarstwa rolnego pozwanemu pobierała wcześniejszą emeryturę rolniczą przyznaną na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Odwołanie się stron do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jak i cel zawartej umowy jakim było uzyskanie wcześniejszej emerytury rolniczej przez przekazanie własności gospodarstwa rolnego następcy, wskazują zdaniem skarżącego, iż strony miały wolę zawarcia umowy z nabywcą a nie umowę darowizny.

Pozwany powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z 06.09.2013 r V CSK 417/12 w którym sąd zajął stanowisko że powołanie się w umowie na ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników , umowa przekazania gospodarstwa rolnego stanowi integralny składnik systemu emerytalnego i rentowego rolników . Celem zawarcia umowy w niniejszej sprawie było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego , z czym wiązała się wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie uzyskania świadczeń emerytalnych .Tego rodzaju powiązanie czynności rolnika, następcy i państwa sprawia że umowa przekazania następcy nie mieści się w katalogu umów kodeksu cywilnego,

Dalej skarżący wskazał , że zgodnie z poglądami doktryny oraz utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego o charakterze i typie danej umowy decyduje jej treść, a nie jej nazwa.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników w art. 89 przewiduje możliwość rozwiązania umowy z następcą z przyczyn w tym przepisie wskazanych, Umowy takiej nie można unicestwić w trybie przewidzianym dla odwołania darowizny.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o:

1. oddalenie apelacji w całości;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, jakoby strony łączyła umowa zawarta w trybie przepisów ustawy z 1990 r.

W myśl art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. To rozłożenie akcentów oznacza, że argumenty językowe (gramatyczne, semantyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiarów i celów. Mimo to nie powinno budzić wątpliwości, że prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, użyte bowiem (napisane) sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalając ją poznać i ocenić. Jest więc jasne, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią.(Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 r. II CKN 313/00)

Dokonując wykładni umowy stron jako czynności działanej na piśmie, nadto w formie szczególnej przewidzianej dla tych, które z woli ustawodawcy z uwagi na bezpieczeństwo obrotu dla swej ważności wymagają formy aktu notarialnego, należy więc oprzeć się na tekście dokumentu. Podstawą wykładni nie mogą być natomiast werbalizowane

ex post, na etapie sporu sądowego, przekonania strony co do rodzaju zawartej w przeszłości umowy. Wykładnia umowy nie może bowiem prowadzić do stwierdzeń sprzecznych z jej zapisaną treścią (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2001 r., II CKN 444/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00, niepubl.). Mieć należy przy tym na uwadze, że udział przy analizowanej czynności notariusza jako osoby fachowej, która nadto, zgodnie z art. 94 § 1 prawa o notariacie ma dodatkowo obowiązek odczytania stronom tego aktu oraz upewnienia się, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją jej treść oraz znaczenie, i jest on zgodny z ich wolą, daje gwarancję tego, że dokonana przed nim czynność daje tej woli wyraz w sposób najpełniejszy. Pełna i wszechstronna wykładnia umowy powinna więc uwzględniać wyartykułowane w dokumencie sformułowania i pojęcia, a także systematykę i strukturę aktu umowy. Stanowią one istotne elementy wyjaśniające wolę stron, pozwalają ją poznać i ocenić.

W niniejszej sprawie zawarta umowa została nazwana „umowa darowizny” W ocenie Sądu Apelacyjnego nic innego w sposób bardziej dobitny nie może odzwierciedlać zamiaru stron co do tego, co ma być przedmiotem czynności, chyba , że w dalszej części umowy zostały odmiennie sformułowane essentialia negotii.

Taka sytuacja w tej sprawie nie ma miejsca. Za trafność oceny , mamy do czynienia z umową darowizny przemawia wyrażona treść jej § 3, z którego wynika, że powód z powodów darowizny pozwanemu opisanemu nieruchomości, a pozwany darowiznę przyjmuje. Są to essentialia negotii umowy darowizny. Przy czym z umowy wynika iż jej causem jest causa donandi. Albowiem powodowie nie oczekują żadnego ekwiwalentu w związku z umową . Z zapisu w akcie notarialnym wynika , że „Stawajcy H. i Z. małż. S. w celu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej darują synowi K. S. do jego majątku osobistego własność zabudowanego gospodarstwa rolnego, położonego w miejscowości (...) gmina W. , szczególnie opisanego w § 1 tego aktu, o obszarze łącznym 13,6365 ha (trzydzieści hektarów sześćdziesiąt trzy ary sześćdziesiąt pięć metrów kwadratowych) wraz z inwentarzem żywym i martwym— oraz pojazdy rolnicze, a K. S. darowiznę przyjmuje i oświadcza że jest onaty i w małżeństwie jego obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.”

Skarżący wskazuje w apelacji , że jego zdaniem o charakterze umowy jako umowy z następcą świadczy zawarty w § 1 umowy zapis : „Nadto zbywcy oświadczyli, że nie są właścicielami ani posiadaczami innej nieruchomości rolnej oraz, że niniejszą umowę zawierają w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników celem uzyskania wcześniejszej emerytury przez Z. S..”

Takie sformułowanie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie może przesądzać o kwalifikowaniu umowy jako zawartej z rolnikiem - następcą. W sytuacji, gdy rolnik zdecydował się przenieść nieruchomość rolną na następcę na podstawie i zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym, zawierając z następcą umowę darowizny (dożywocia, sprzedaży), to wskazany w umowie cel uważać należy tylko za motyw jej zawarcia, który nie może przesądzać o kwalifikowaniu umowy jako umowy z następcą zawartej na podstawie art. 85 i nast. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2016 r. II CSK 636/15.

Ponadto fragment umowy w oparciu o który skarżący buduje swoją argumentację ("umowę zawierają w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników"), znajduje się w tej części aktu notarialnego, w której zostały zamieszczone oświadczenia wiedzy, nie zaś woli stron. Wskazuje więc jedynie na cel zawieranej umowy, jakim było uzyskanie przez Z. S. świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej.

Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie (wyrok z dnia 4 lutego 1997 r., III CKN 29/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 80, wyrok z dnia 4 grudnia 1998 r., III CKN 68/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 127, wyrok z dnia 16 maja 2000 r. IV CKN 34/00 nie publikowany) podkreślał, że ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie uzależnia nabycia przez nich uprawnień emerytalno - rentowych od wyzbycia się gospodarstwa, ale tylko od osiągnięcia określonego wieku. Przyznanie rolnikowi emerytury przed osiągnięciem tego wieku, a także

pełna wypłata świadczeń z tytułu emerytury lub renty uzależnione zostały natomiast od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, za które uznaje się między innymi wyzbycie się własności i posiadania gospodarstwa rolnego.

Wybór rodzaju umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego należy do stron. Mogą je stanowić umowy określone w tej ustawie jako umowy z następcą (art. 84 i 85) lub przewidziane w kodeksie cywilnym umowy darowizny i dożywocia. Jeżeli rolnik zdecyduje się na jedną z umów przeniesienia własności gospodarstwa przewidzianych w kodeksie cywilnym, to nie może twierdzić, że jest to jednocześnie umowa z rolnikiem - następcą (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 218/13, LEX nr 1399855 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1997 r., III CKN 9/97, LEX nr 50765, a także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 34/00, LEX nr 52440). Dokonany wybór determinuje prawne możliwości odzyskania przez rolnika przekazanego gospodarstwa. W przypadku umowy darowizny może to nastąpić przez jej odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c., zaś w wypadku umów zawartych na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., tj. umowy z następcą o charakterze zobowiązującym oraz umowy zawartej w celu wykonania umowy z następcą o skutkach rzeczowych, w drodze żądania ich rozwiązania przez sąd (art. 87 i 89 tej ustawy).

Sąd I instancji jak już wyżej wskazano ocenił, że umowa notarialna zawarta przez strony w dniu 14 lipca 2011 r. jest umową darowizny. Za trafnością tej oceny przemawia nie tylko nazwa umowy i jej forma, ale przede wszystkim wyraźna treść jej § 2, z którego wynika, że powód z żoną darowują pozwanemu opisaną nieruchomości, a pozwany darowiznę tę przyjmuje. Są to essentialia negotii umowy darowizny.

Z uwagi na powyższe nieuzasadniony jest również zarzut, iż sąd błędnie przyjął, że darowizna ta nie weszła do majątku wspólnego pozwanego i jego żony.

Zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Powodowie w akcie notarialnym oświadczyli, że przedmiotową nieruchomością darują swojemu synowi K. S..

Zważywszy, że sporna umowa jest umową darowizny zapis ten był i tak zbędny z uwagi na treść art. 33 pkt 2 k.r.o. który jednoznacznie wskazuje, że darowizna gospodarstwa rolnego wchodzi do majątku osobistego osoby obdarowanej, chyba, że darczyńca inaczej postanowił. W tym przypadku darczyńcy wprost oświadczyli, że darują tę nieruchomością tylko synowi do jego majątku osobistego.

Reasumując pozwani zawierając z pozwanym umowę darowizny mogli ją odwołać w całości na podstawie art. 898 § 1 k.c. powołując się na rażącą niewdzięczność.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako nieuzasadnioną oddalił.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98k.p.c. art. 108§ 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U z 2015 r. poz. 1800).

Ryszard Marchwicki Andrzej Daczyński Maciej Rozpędowski

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|